

Kryzys imigracyjny: teraz Kanał La Manche

Były dyrektor generalny brytyjskiego Urzędu Imigracyjnego David Wood ostrzegł, że nielegalni migranci wykorzystują straż graniczną i wolontariuszy wyławiających rozbitków jako „taksówki”.

Wood wcześniej ujawnił, że Wielka Brytania gości ponad milion nielegalnych imigrantów, których prawdopodobnie nigdy nie deportuje. Teraz uważa, że władze muszą położyć kres kryzysowi na Kanale La Manche. Jeśli tego nie zrobią, „tragedia na najbardziej ruchliwym szlaku żeglugowym na świecie jest nieunikniona i podniesie się wrzawa medialna, bo łodzie z nielegalnymi imigrantami będą tonąć.

Wood powiedział, że obecnie „brytyjskie siły graniczne, straż przybrzeżna i łodzie ratunkowe są wykorzystywane jako usługa taksówek dla migrantów. (...) Jeśli chodzi o przestępczość zorganizowaną, to przemytnicy ludzi znacznie mniej teraz ryzykują, bowiem wiedzą, że nie muszą przebyć Kanału i dotrzeć do lądu, gdyż w połowie drogi imigranci zostaną przejęci przez te instytucje”.

Podobna sytuacja miała miejsce w środkowej części basenu Morza Śródziemnego przed przyjęciem przez ministra spraw wewnętrznych Włoch, Matteo Salvinię, twardego kursu wobec przemytników, wykorzystujących unijne i pozarządowe służby poszukiwawczo-ratownicze, by dostarczać migrantów do Europy po minimalnych kosztach.



David Wood już w 2013 roku ujawnił, że udaje się deportować z UK tylko jednego na 100 nielegalnych imigrantów

„Operacje ratownicze w środkowym obszarze Morza Śródziemnego

niezamierzenie pomagają przestępcom w osiągnięciu ich celów przy minimalnych kosztach i wzmacniają ich model biznesowy, zwiększając szanse powodzenia” – przyznała unijna agencja ochrony granicznej Frontex w swej oficjalnej analizie ryzyka na rok 2017.

Jak stwierdzono w tym raporcie, zarówno straż graniczna, jak i misje SAR (search-and-rescue) w pobliżu lub w obrębie 12-milowych wód terytorialnych Libii (...) „wpływają na plany przemytników i zachęcają ich do działania. Niebezpieczne przeprawy na łodziach niezdatnych do żeglugi i przeciążonych, są organizowane głównie po to, żeby wykryły je jednostki [działające w ramach operacji ratowniczej] EUNAVFOR Med/Frontex i organizacje pozarządowe. Migranci i uchodźcy – zachęceni opowieściami tych, którzy z powodzeniem dokonali tego w przeszłości – próbują niebezpiecznej przeprawy, ponieważ są świadomi istnienia pomocy humanitarnej i możliwości jej uzyskania”.

„Musimy to powstrzymać, inaczej będzie wciąż narastać” – powiedział Wood o setkach nielegalnych imigrantów, generalnie twierdzących, że są Afgańczykami, Irakijczykami lub Irańczykami, którzy w ostatnich miesiącach przepłynęli kanał La Manche. „To będzie eskalować. Rozwiązaniem jest odsyłanie ich do Francji, gdy tylko wylądują. – podkreślił ekspert. – Jeśli zrobimy to natychmiast, zdadzą sobie sprawę, że zapłacenie 5000 funtów przemytnikom ludzi nic nie daje, a oni po prostu są zwracani do Francji.”

Wood uważa, że „nie byłoby to niezgodne z prawem, gdyby Francuzi się zgodzili” – pośrednio nawiązując do tego, że Wielka Brytania, jako członek UE, ze względu na prawo unijne częściej ma problem niż go nie ma, z deportacją nielegalnych imigrantów do Francji. Dzieje się tak dlatego, że chociaż Francja jest bezpiecznym krajem, przepisy UE wymagają, aby państwa członkowskie przyjmujące nielegalnych imigrantów deportowały ich do pierwszego kraju UE, do którego przybyli, a nie do ostatniego, w którym się znajdowali. Ponieważ ustalenie

tego jest często niemożliwe, nie ma wówczas możliwości ich odesłania.

PeJot, na podst.
<https://www.telegraph.co.uk> ; <https://reliefweb.int/report/world> ; <https://www.consilium.europa.eu>